



BOGUSŁAW LEŚNODORSKI

## DOMINIUM MARIS BALTICI

Wśród wielu zainteresowań naukowych Adama Vetulaniego do najważniejszych należą studia nad „Lennem pruskim” i nad instytucjami w Prusach niegdyś Książęcych<sup>1</sup>. Łączyły się te studia przed laty z szerszymi zainteresowaniami w krakowskim środowisku naukowym. Był ich rzecznikiem także Władysław Konopczyński. Stanisław Kutrzeba wysunął w r. 1934 temat *Stosunek Prus Królewskich do Korony w latach 1454—1569* na konkurs, urządzany wówczas jak corocznie przez koło prawników, Bibliotekę Słuchaczy Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wziąłem udział w tym konkursie, w którym przede mną wystąpiło wielu przyszłych pracowników naukowych. Uzyskałem pierwszą nagrodę. Stanisław Kutrzeba, jak również Adam Vetulani, przyjęli taki też temat mojej rozprawy doktorskiej, na której podstawie uzyskałem stopień doktora prawa w r. 1938<sup>2</sup>. Nie obyło się bez przeszkód. Wychojąc poza materiały drukowane, sięgnąłem m. inn. do recesów toruńskich, nie zostałem pomimo interwencji Polskiej Akademii Umiejętności i Komisariatu RP w Gdańsku dopuszczony do Archiwum Gdańskiego przez władze hitlerowskie<sup>3</sup>.

Sięgam dzisiaj pamięcią do tamtych czasów, by pochylić się z największym szacunkiem przed tradycjami naukowymi i wychowawczymi

<sup>1</sup> A. Vetulani, *Lenno pruskie od traktatu krakowskiego do śmierci księcia Albrechta 1525—1568*, Kraków 1930 (praca nagrodzona przez PAU); tenże, *Polskie wpływy polityczne w Prusiech Książęcych*, Gdynia 1939; tenże, *Prawny stosunek Prus Książęcych do Polski (1466—1637)*, Czas. Prawno-Hist., 1954, VI, 1.

<sup>2</sup> *Stosunek prawno-państwowy Prus Królewskich do Korony w latach 1454—1569*, maszynopis w Archiwum UJ, ss. 578. Druk rozpoczęto w Instytucie Bałtyckim w Gdyni, w 1939 r., materiały uległy zniszczeniu przez Niemców.

<sup>3</sup> Cz. Biernat, *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym, 1919—1939*, Warszawa 1969, s. 152, 161, 177, 178. Na s. 152 fotokopia pisma Archiwum Państwowego w Gdańsku do Senatu W. M. Gdańska z 1936 r. w mojej sprawie z informacją, że dopuszczenie do materiałów gdańskich będzie służyć „wyraźnie wrogiej propagandzie” polskiej. Decyzje zapadły zresztą w Berlinie.

Uniwersytetu Jagiellońskiego i by wziąć udział w uczczeniu zasług dla nauki i kultury narodowej Profesora Adama Vetulaniego.

\* \* \*

*Dominium Maris Baltici* to nazwa polskiego programu bałtyckiego, który wybiegał poza li tylko układy koniunktur wewnętrznych i międzynarodowych, sprecyzowanego przez komisarza króla i Rzeczypospolitej w Gdańsku u schyłku panowania Zygmunta Augusta, biskupa Stanisława Karnkowskiego. *Dominium maris* — oto czego żądał Karnkowski dla swego monarchy i państwa. Hasło dźwięczne i dumne, pisze Władysław Konopczyński, treść skromna<sup>4</sup>. Oto Polacy w przeciwieństwie do innych państw bałtyckich, także Hanzy, pod swoim *dominium* rozumieć mieli jedynie gospodarkę na własnym brzegu i na wodach przybrzeżnych, tudzież zwierzchnictwo nad brzegami książecego lenna w Prusach oraz Kurlandii i Inflant po Rygę. Byłe mieć swoje porty i garść statków i okrętów, o żadnym innym *dominium* z ujmą dla cudzej swobody Rzeczpospolita nie myślała. Tylko chwilami poprzez minimalny i li tylko obronny program morski przeblyskiwała śmielsza myśl ekspansji, gdy to trzy ćwierci ludności i omal całe mieszczaństwo były zainteresowane w wykonaniu programu wyzyskania, ewentualnie zdobycia, gdy przed wyzyskaniem stały jakieś jeszcze przeszkody, wolnych portów od Szczecina po Rygę włącznie.

Jedno było pewne, że jakiegokolwiek formy i rozmiary przybierał program morski dawnej Rzeczypospolitej, podstawę dla niego, dla wszelkich działań stanowić musiały przede wszystkim Prusy Królewskie i ich porty, zwłaszcza Gdańsk. Oczywiście w razie rozumnego i celowego ich wyzyskania w tym celu. Od urzeczywistnienia tych myśli zawisł rozkwit lub zastój ziem pruskich.

Zagadnienie to, wbrew pozorom, nie było dotąd w pełni rozpatrzone naukowo. Zajmowano się z osobna położeniem prawnym Gdańska i stosunkami polsko-gdańskimi, zagadnieniem floty wojennej<sup>5</sup> i w tym zakresie uzyskaliśmy ostatnio obszerną monografię poświęconą słynnej galeonie Zygmunta Augusta<sup>6</sup>. Pisano o „strażnikach morza”<sup>7</sup>. Zajęto

<sup>4</sup> Wł. Konopczyński, *Polska polityka bałtycka*, Roczniki Historyczne, III, 143 n.

<sup>5</sup> K. Lepszy, *Dzieje floty polskiej*, Gdańsk — Bydgoszcz — Szczecin 1947. Do całości sprawy: St. Gierszewski, *Myśl morska w Polsce XVI—XVIII w.*, Komunikaty Instytutu Bałtyckiego, VII, z. 12, s. 3 nn. (ogólny przegląd zagadnienia). Por. Wł. Czapliński, *Pokój szczeciński 1570 r. na tle sytuacji politycznej w basenie Morza Bałtyckiego*, Zapiski Historyczne, XXXVII, 1972, z. 2; J. Pirożyński, *Na drodze do gdańskiej deprekacji. Sprawa gdańska na sejmie 1570 r.*, Rocznik Gdański, XXXI, 1971. zes. 1.

<sup>6</sup> M. Boczar, *Galeona Zygmunta Augusta. Próba rekonstrukcji*, Warszawa 1973.

<sup>7</sup> S. Bodniak, *Pierwsi „strażnicy morza”*, w: *Księga pamiątkowa ku czci W. Sobieskiego*, Kraków 1932; tenże, *Żołnierze morscy Zygmunta Starego (1517—1522)*, Rocznik Gdański, IX i X, Gdańsk 1936.

się również zagadnieniem pierwszego urzędu w tych sprawach, Komisją Morską, co ma znaczenie także dla instytucji dawnego państwa i prawa polskiego<sup>8</sup>.

Czy można jednak mówić o programie morskim w znaczeniu rozwiniętej i odpowiednio ustrukturalizowanej doktryny? Obejmującej nie tylko pewne zagadnienia, lecz całość korzyści płynących z morza? Okazuje się, że tak, aczkolwiek rzeczywiście ujęcia te były chwilowe, pozabawione konsekwencji. Gdy zaś rozległ się znany okrzyk Stanisława Staszica „Trzymajmy się morza”, było już za późno nie tylko ze względu na ochronę dostępu do morza i korzyści z niego płynące, ale i Prusy Królewskie, prowincję Rzeczypospolitej jedną z najważniejszych.

Odróżnić przytem trzeba ekspansję, program więc ewentualnie zabiorczy, którego trudno byłoby pochwalać, od rozwiniętych założeń wyzyskania dostępu do morza i gospodarki morskiej. I oto podejmując trop moich pierwszych naukowych studiów, powstałych w środowisku krakowskim, pragnę przypomnieć jedną cząstkę, niemało ważną, dociekań i wystąpień Karnkowskiego, jak i późniejszą powiązaną z nimi publicystykę.

Pojęcie *dominium* i *imperium maris* przechodziło w dawnej Polsce rozmaite koleje. Czasem obejmowano nim zaledwie tylko zabezpieczenie portów dla swobodnego handlu, czasem pełniejsze opanowanie morza przez flotę handlową i wojenną, innym razem wyzyskanie portów jako źródeł dochodu dla króla i państwa. Negował natomiast jeżeli nie zawsze doktrynalnie, to praktycznie owo *dominium* Gdańsk, który Królestwu — Rzeczypospolitej tyle tylko przyznawał praw do morza, „dokąd koń dopłynął, a kula armatnia dosięgnąć mogła”. Nie w imię uprzedzeń do Polski, jak to przyjmowała dawniejsza literatura niemiecka, lecz własnych, egoistycznych korzyści.

W drugiej połowie XVI wieku pojawiła się koncepcja zwierzchnictwa Polski na morzu i praw królewskich w programie wspomnianej Komisji Morskiej. Stąd przeszła do edyktów gdańskich Karnkowskiego, niesłusznie nazwanych „konstytucjami”. W artykule pierwszym zatytułowanym *De regalibus et iure regio* znajdujemy wyraźnie sformułowane pojęcia *ius maritimum* i *maris imperium*. Nie należy jednak ich identyfikować z naruszeniem słynnej zasady wolności mórza. Szło tu o udział w korzyściach płynących z morza, o to, aby „nie odwracać się” od morza.

Stanowiąc interpretację wcześniejszych przywilejów Gdańska, powierzają edykty Karnkowskiego „zarząd żegluga” miastu, a królowi pozostawiają „moc nakazu i zakazu” oraz sądownictwo w sprawach żegluga

<sup>8</sup> S. Bodniak, *Komisja morska Zygmunta Augusta*, Rocznik Gdański IV, Gdańsk 1931. W wykonaniu *imperium* czy *dominium maris* Komisja spełniała rolę dwu nam współczesnych organów administracji państwowej: urzędu morskiego i admiralicji. Por. K. Lepszy, dz. cyt., 104.

z tym, że „użycie żeglugi i władza nad wybrzeżem” mają być wykonywane tylko z wiedzą i wolą monarchy lub jego zastępcy. Bo pełne władztwo nad morzem, „właściwe morza imperium i dominium bezpośrednio jako najważniejszy zastaw wojny i pokoju” pozostawać ma właśnie w swobodnej dyspozycji królów<sup>9</sup>. Ono jest podstawą wszelkich praw królewskich. Z tego też punktu widzenia interpretując przepisy przywileju z r. 1457, orzekła Komisja, której przewodniczył Stanisław Karnkowski, że podpada karze, kto chciałby naruszać prawa króla do władztwa nad morzem. Takie ujęcie rzeczy zaprzeczało Gdańskowi prawa dowolnego zamykania i otwierania portu.

Wzmacniała zasadę przepisana w artykule VII-mym edyktów przysięga komendanta portu na wierność królowi i Królestwu i poszanowania dobra Korony Królestwa Polskiego, ziem pruskich i miasta Gdańska zarazem<sup>10</sup>.

Znalazł więc swój prawny wyraz polski program morski, skryształizowany wokół przewodniego hasła *imperium maris*, więc zagadnień prawa publicznego, a zawierający istotne elementy celowej polityki morskiej, po części rozwijane w praktyce i zdolne służyć za podstawę dalszej rozbudowy<sup>11</sup>. Zespolono bowiem, jak wiadomo, silniej w r. 1569 ziemie pruskie z Koroną, dokonano w aktach Komisji Karnkowskiego rewizji stosunku Gdańska do Korony (zgodnie z prawem obowiązującym formalnie już od inkorporacji), stworzono związek floty, w postaci Komisji Morskiej ustanowiono organ specjalny do spraw morskich.

Ale nie koniec na tym. Biskup kujawski, dobry prawnik i zręczny dyplomata, jest autorem przygotowanego przezeń dla użytku Henryka Walezego zbioru praw pruskich pt. *De iure provinciali terrarum maiorumque civitatum Prussiae*; wydanego drukiem w Krakowie w r. 1574. W przedmowie dziełka, które nawiązuje do ówczesnych pojęć prawa narodów i zaczątków międzynarodowego prawa handlowego, udzielił on nowemu królowi wielu rad, jak rządzić w Polsce, osobliwie zaś na Pomorzu toruńsko-gdańskim. Rady zostały ujęte w przejrzystą tabelę. Wyjaśnia tabela, zamieszczona przy końcu dziełka, pojęcie *imperium maris* i podaje, na czym polegają różne dziedziny tego władztwa w sensie prawno-publicznym, zwłaszcza gospodarczym, to jest *dominium directum* i *utile* w rozumieniu autora. Wyraziście kreśli on obraz rzeczy, jakie to ze

<sup>9</sup> *Volumina legum*, II, 869 nn.

Morze stanowiło także dla prawa polskiego „rzecz pospolitą, publiczną”, której użytek winien być wolny dla żeglugi i innych pożytków z mocy praw boskich, przyrodzonych i ludzkich. Por. P. Dąbkowski, *Zarys prawa polskiego prywatnego*, Lwów 1921, 66.

<sup>10</sup> *Volumina legum*, j.w.

<sup>11</sup> St. Bodniak, *Morze w głosach opinii w dawnej Polsce*, Rocznik Gdański, IV i V, 1930/31, 80 n. Por. A. Szelański, *Walka o Bałtyk*, Lwów 1904, rozdz. V i VI.

wszech miar pożyteczne płyną konsekwencje, jakie mogą być i są wyniki wytężonej działalności na morzu i wybrzeżu. Nie jest to rozróżnienie precyzyjne, o pośrednich prawach Karnkowski w ogóle nie wspomina. Ma własną koncepcję suwerenności i gospodarowania. Daje natomiast, jak zauważono zresztą nazbyt mocno i nazbyt szeroko „na wskroś nowożytny pogląd na znaczenie morza”. W każdym razie rzuca się w oczy szerokie potraktowanie *imperium — dominium maris*.

Pozwalam sobie ogłosić na tym miejscu interesującą tabelę Karnkowskiego jako niespodziewanie poważny wyraz dawnej myśli morskiej w Polsce. Jeżeli Roman Rybarski w zasadzie słusznie zaznaczył, że „głównym niedomaganiem zagranicznej polityki handlowej Polski był brak podstawowego jej pierwiastka — polityki morskiej”<sup>12</sup>, tym wyraźniej wybijają się znaczenie takiego wystąpienia, jak memoriał Karnkowskiego. Morze stało się w tym rozumieniu czynnikiem, który wpływa na bieg i kierunek ewolucji społecznej i gospodarczej. W zakresie ustrojowym oddziaływanie na doniosły proces zrastania się kraju w jednolity organizm. Systemat dorzecza Wisły, królewskich czyli publicznych rzek spławnych stawał się jednością komunikacyjną wraz z morzem, wraz z czerpaniem z niego różnych pożytków. Jedność ta stawała się z kolei podstawą dla centralizacji społeczno-ekonomicznej i politycznej<sup>13</sup>.

Co więcej, książka Karnkowskiego nie była czymś jedynym i samotnym w polskiej (i pomorsko-gdańskiej) myśli. Sprawa wolności mórz i wybrzeży, portów, i racjonalnej gospodarki, m. in. walki z piractwem na Bałtyku, powróciła w dyskusjach z lat trzydziestych i czterdziestych XVII wieku, które pozostawiły po sobie ślad w paru drukach ogłoszonych po łacinie, w języku polskim i niemieckim<sup>14</sup>. Tym razem wypowiadali się mieszkańcy miast pomorskich. W głębi Rzeczypospolitej zainteresowania marynistyczne na dłuższy czas zanikły. Były to już inne czasy.

„Bezpośrednie” władztwo morza obejmuje w tym ujęciu uprawę żeglugi, możliwość budowy portów i składów, także poza Gdańskiem (a chodziło tu najwyraźniej o to, co i później, mianowicie przy niewątpliwej trwałości związków z Gdańskiem i Gdańska z Polską o możliwość tego, by również „gdzieś wyżej portu udzielać”, jak proponował już Mikołaj

<sup>12</sup> R. Rybarski, *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, I—II, Poznań 1928—1929.

<sup>13</sup> O zasadzie wolności mórz i zarazem czerpania z nich pożytków: Th. W. Fulton, *The Sovereignty of the Sea*, 1911; M. de Taube, *Le statut juridique de la Mer Baltique jusqu'au debut du XIX-e siècle*, Ac. de Droit Intern., Recueil des cours, LIII, 1935/III; R. Bierzanek, *Wolność mórz w świetle korespondencji dyplomatycznej Zygmunta Augusta*, Państwo i Prawo, 1952, z. 1.

<sup>14</sup> J. Pfenning, *Praeconsul Civitatis Mariaeburgensis, Antimare Balticum...* jak również: *Mare Balticum id est historia...* (druk anon.) i inne. Na broszurę tę zwrócił moją uwagę doc. W. Góralczyk z UW w ślad za pracą St. Huberta, *Stan i potrzeby badań polskiej nauki prawa międzynarodowego do końca XVIII w.* Wrocław 1951.

Imperium maris consistit in dominio:	directo quod continet	dispositionem navigationis, qua est, facultas sive potestas pace belloque, pro modo temporum, locorum, gentium, personarum et mercium, classes expediendi et navigationes quaslibet permittendi, prohibendi, inusitatesque et regnis atque provinciis exitiosas interceptiendi	quorum omnium est finis	copiosa mercatura et negotiatio rerum transmarinarum et sic rerum necessariorum abundantia divitiae ex mercibus domesticis exoticarum rerum praecii utilitas defensio regnorum et provinciarum hostis depressio
		portus novos		splendor domesticus
		propugnacula in portibus, ostiis et litoribus maris	finis	amplitudo et potentia regni et provinciarum
		emporium maritima		reditus ingentes thesauri publici et privati et multa alia
		facultatem vectigalia sive portoria constituendi maritima		
		expeditiones maritimae militares		
		iudicia maiora et minora piratarum		iustitia
		nautarum quorumlibet		pax
		negociatorum et quorumviscunque mare navigantium	finis	defensio littorum, portuum et provinciarum.
		utili ut sunt	piscatura omnia generis	
		electrum vel succinum, sal et id genus alia		
		merces naufragae		

Rey), uprawnienie do wznoszenia warowni nadmorskich, ustanawianie opłat portowych, sądownictwo w tych sprawach, w razie zaś potrzeby i prowadzenie wojny na morzu. Zwierzchnictwo według ówczesnej terminologii „użytkowe” miało zapewnić rybołówstwo, wydobywanie bursztynu i innych skarbów morza. Rozporządzanie żeglugą prowadziło do zasobnego kupiectwa i rozkwitu handlu, do „rzeczy przydatnych obfitości”, a zatem dobrobytu, do korzystnej ceny towarów zamorskich, jak i do skutecznej obrony kraju.

Możliwość budowy i rozbudowy portów przynosi, głosił Karnkowski, „splendor domowy”, zwiększa siłę państwa. Prawnika uderza w omawianej tabeli użycie nie tylko terminu *dominium*, ale właśnie *imperium*. Z władztwem chodziło tu w parze administrowanie w najszerszym tego słowa znaczeniu, w wysokiej mierze o charakterze gospodarczym.

Polski przykład zastosowania koncepcji *dominium maris* w znaczeniu *iuris utendi, alienandi, libere disponendi* — dotarł m. inn. przez znaną na Zachodzie pracę J. Januszowskiego na karty pism J. Seldena (1635) i C. Van Bynkershoek (1702, II wyd. 1744)<sup>15</sup>. Dłuższa ewolucja zasad i norm prawa morskiego objęła od przełomu XVI i XVII wieku jego istotę i formę. W pierwszym zakresie ścierały się ze sobą dążenia do zapewnienia wolności mórz przez redukcję uprawnień państw ze sobą rywalizujących i szczególnych uprawnień mocarstw, i przeciwne temu interesy partykularne w nadzorze i reglamentacji żeglugi oraz w eksploatacji bogactw morza, jego wnętrza i dna, zwłaszcza wód przybrzeżnych. W zagadnieniach morskich współuczestniczyły ze sobą i ścierały się normy zwyczajowe, zmieniane lub uściślane przez układy bilateralne oraz tendencje do stanowienia powszechnego prawa morskiego w coraz szerszej mierze i zawierania konwencji wielostronnych obok układów bilateralnych, szczegółowych<sup>16</sup>.

<sup>15</sup> J. Januszowski, *Statuta, prawa i konstytucje koronne, łacińskie i polskie...* W Krakowie 1600, s. 109; C. Van Bynkershoek, *De dominio maris dissertatio*, wstęp J. B. Scotta, New York 1923.

<sup>16</sup> J. Higgins — G. Colomb, *The International Law of the Sea*, London 1945; G. Rippert, *Droit maritime*, I, Paris 1950<sup>1</sup>; Coll, Dalloz, *Répertoire de droit international*, II, Paris 1969.

## DOMINIUM MARIS BALTICI

## Résumé

*Dominium Maris Baltici* c'est le nom d'un programme marin polonais, fait en 2<sup>ème</sup> moitié du XVI<sup>e</sup> siècle par l'évêque de Kujawy, Stanisław Karnkowski. Les Polonais ne prétendaient pas à conquérir la domination sur la mer faisant la guerre. Ils ne voulaient que posséder quelques ports et une petite flotte. Ils comprenaient *Dominium Maris* comme l'administration de la côte de Baltique, la mise à profit les eaux territoriales et la suprématie sur les bords de Baltique jusqu'à la ville de Riga. La base du dominium devait être la Prusse-Orientale avec ses ports, y compris surtout la ville de Gdańsk. Cependant Gdańsk réduisit, au nom de ses propres avantages égoïstes, les droits du royaume polonais d'administrer les eaux territoriales.

S. Karnkowski prépara aussi un édit pour la ville de Gdańsk où il fit la révision des relations de Gdańsk avec le royaume polonais. Bien que le roi polonais ait confié l'administration de la navigation à la ville de Gdańsk, le pouvoir législatif et juridique appartenaient au roi lui-même ou à son délégué. Dès lors les autorités de Gdańsk n'avaient plus le droit de libre ouverture et fermeture du port et le commandant du port devait prêter serment de la fidélité au roi et au royaume polonais. On a organisé également l'appareil spécial pour les questions marines — une Commission Marine — et un germe de la flotte.

S. Karnkowski publia en 1574 à Cracovie la collection des lois prussiens destinée pour le roi Henri de Valois. Karnkowski y donna plusieurs conseils sur la manière de gouverner la Pologne et il les a composés en tableau, expliquant de cette façon l'idée de *Imperium maris* et de ses différents domaines. L'auteur du tableau possède sa propre conception de la souveraineté et de l'administration nationale et on y remarque également la jonction des notions de *Imperium* et du *dominium maris*.

Le tableau publié ci-dessus est très intéressant. Il exprime l'ancienne idée marine en Pologne. Au XVII<sup>e</sup> siècle existaient encore dans la société les intérêts pour la mer, mais l'époque suivante les a mis au second rang.